

Komisja Obrony Narodowej wzywa do ratowania MW

#Marynarka wojenna #Przemysł zbrojeniowy #Strategia i polityka 30 maja 2008

29 maja 2008 Komisja Obrony Narodowej Sejmu RP skierowała do Rady Ministrów RP dezyderat w sprawie ustanowienia programu wieloletniego Narodowy Program Budowy Okrętów. Z uwagi na wagę wystąpienia, prezentujemy dezyderat z minimalnymi ingerencjami redakcyjnymi.

Największe polskie okręty wojenne, fregaty typu FFG-7 już dziś są przestarzałe i pozeraj

Komisja Obrony Narodowej kilkakrotnie analizowała sytuację i perspektywy rozwoju Marynarki Wojennej. Komisja jest przekonana, że nie da się rozwiązać nagromadzonych przez lata problemów w tym rodzaju Sił Zbrojnych bez przyjęcia przez Sejm RP, z inicjatywy Rady Ministrów, wieloletniego programu.

Marynarka Wojenna realizuje zadania operacyjne w układzie narodowym i sojuszniczym. Odgrywa istotną rolę w realizacji interesów naszego państwa na Bałtyku - przede wszystkim poprzez zdolność do szybkiego reagowania na ewentualne naruszenie suwerenności i prerogatyw Rzeczypospolitej Polskiej w zakresie określonym prawem morskim. Polskie siły morskie powinny być zdolne do utrzymania morskich linii komunikacyjnych oraz głównych baz morskich państwa. Także Sojusz Północnoatlantycki kieruje pod adresem Marynarki Wojennej RP szereg wymagań i oczekiwań, tak by była ona zdolna do udziału w reagowaniu na różne zagrożenia kryzysowe i niedopuszczanie do ich rozszerzenia się na obszary odpowiedzialności NATO.

Niestety Marynarka Wojenna nie będzie w stanie wykonywać, po 2018, zadań narodowych i sojuszniczych. W tym czasie dojdzie do zderzenia się dwóch negatywnych zjawisk:

- całkowitego zestarzenia się okrętów i statków powietrznych, gdyż MW nie pozyskuje nowych jednostek od 20 lat,
- budżet Ministerstwa Obrony Narodowej, ze względu na konieczność modernizacji Sił Zbrojnych w wielu innych obszarach (np. kupno śmigłowców bojowych i transportowych), nie będzie w stanie sfinansować budowy nowych okrętów bojowych.

Marynarka Wojenna utraci nieuchronnie zdolność bojową - wskutek wycofania w tym czasie dwóch fregat rakietowych, czterech okrętów podwodnych, dwóch okrętów rakietowych i trzech niszczycieli min, których okres eksploatacji wyniesie 40 lat.

Komisja biorąc pod uwagę pilne potrzeby i trudną sytuację budżetu państwa opowiada się za pozyskaniem uzbrojenia i sprzętu dla Marynarki Wojennej, tak by podtrzymać jedynie minimalny potencjał sił morskich.

Komisja proponuje, by Rada Ministrów podjęła prace nad projektem ustawy, tak by Sejm RP mógł ją uchwalić na przełomie 2008/2009, a program wieloletni - Narodowy Program Budowy Okrętów - wszedł w życie od 1 stycznia 2010.

Sugerujemy by na program ten przeznaczyć poza budżetem MON dodatkowo 0,05% PKB, a główne zobowiązania realizować po 2015, kiedy zakończy się już realizacja programu wieloletniego Wyposażenie Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w samoloty wielozadaniowe. Taki sposób finansowania ma na celu uniknięcie nakładania się wypłat na oba programy oraz umożliwi zachowanie wydatków poza budżetem MON, w wysokości 0,05% PKB na modernizację techniczną Sił Zbrojnych - co jest jednym z podstawowych warunków skutecznego działania profesjonalnej armii.

Zdaniem Komisji tylko wieloletni program budowy okrętów daje gwarancję racjonalnego dysponowania środkami publicznymi i stabilnego finansowania. Tylko wtedy można zawierać wieloletnie kontrakty na budowę i wyposażenie serii okrętów - co jest koniecznym warunkiem dla obniżenia jednostkowych kosztów budowy okrętów.

Zdaniem Komisji Obrony Narodowej wdrożenie Narodowego Programu Budowy Okrętów będzie silnym bodźcem do rozwoju krajowego przemysłu obronnego, z możliwością wykorzystania potencjału kilku polskich stoczní oraz przemysłu zbrojeniowego i elektronicznego. Pozwoli to także na napływ nowoczesnych technologii oraz uzdrowienie wielu polskich przedsiębiorstw zbrojeniowych.

Redakcja RAPORT-wo wielokrotnie wzywała do podjęcia tego typu rozwiązania. Od wielu lat widać było, że Marynarka Wojenna jest w stanie przedzawałowym, pogłębionym w dużej mierze pozornymi ruchami w rodzaju wdrożenia do służby startych amerykańskich fregat FFG-7, o których koniecznej modernizacji od samego początku mówili sami Amerykanie. Na MW wyjątkowo mści się fakt, że w połowie lat 1990. uznano, iż generalnie Polsce nic nie zagraża i możemy odkładać modernizację na później. Zamiast już wówczas, powoli, krok po kroku realizować zadania, wszystko zostało odsunięte na bliżej nieokreśloną przyszłość i dziś potrzeby skumulowały się w sposób zatrważający.

Dla MW szansą jest uruchomienie Narodowego Programu Morskiego, z dodatkowym finansowaniem spoza budżetu MON. Miałoby to szczególny sens w kontekście realizowania polityki zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego Polski. MW powinna być zaangażowana w ochronę szlaków transportowych, najlepiej jako część większych ugrupowań sojuszniczych. Jeszcze do wczoraj zdawało się, że szanse na NPM

politycznie zostały pogrzebane, i że MON będzie musiało znaleźć pieniądze na modernizację MW we własnym budżecie. A to praktycznie granaczyłoby z cudem wobec ogromu potrzeb związanych z modernizacją obrony powietrznej (20-25 mld zł), floty śmigłowcowej (10-15 mld zł), lotnictwa bojowego i szkolnego (7-9 mld zł), systemów dowodzenia oraz uzbrojenia Wojsk Lądowych i Wojsk Specjalnych oraz wobec zaangażowania w misje zagraniczne, a nade wszystko wobec kosztów profesjonalizacji sił zbrojnych...

Miejmy nadzieję, że obecna inicjatywa KON zyska wsparcie rządu, mimo ogromu innych wyzwań. I miejmy też nadzieję, iż politycy i podatnicy na tym przykładzie zrozumieją, iż w interesie nas wszystkich jest miarowe i ciągłe realizowanie polityki modernizacji sił zbrojnych.



Największe polskie okręty wojenne, fregaty typu FFG-7 już dziś są przestarzałe i pożerają ogromną część budżetu MW przy minimalnych pożytkach operacyjnych. To przykład fatalnego w skutkach bezrefleksyjnego podporządkowywania się wpływowi zagranicznym przez polskich decydentów / Zdjęcie: MW

Komisja Obrony Narodowej kilkakrotnie analizowała sytuację i perspektywy rozwoju Marynarki Wojennej. Komisja jest przekonana, że nie da się rozwiązać nagromadzonych przez lata problemów w tym rodzaju Sił Zbrojnych bez przyjęcia przez Sejm RP, z inicjatywy Rady Ministrów, wieloletniego programu.

Marynarka Wojenna realizuje zadania operacyjne w układzie narodowym i sojuszniczym. Odgrywa istotną rolę w realizacji interesów naszego państwa na Bałtyku - przede wszystkim poprzez zdolność do szybkiego reagowania na ewentualne naruszenie suwerenności i prerogatyw Rzeczypospolitej Polskiej w zakresie określonym prawem morskim. Polskie siły morskie powinny być zdolne do utrzymania morskich linii komunikacyjnych oraz głównych baz morskich państwa. Także Sojusz Północnoatlantycki kieruje pod adresem Marynarki Wojennej RP szereg wymagań i oczekiwań, tak by była ona zdolna do udziału w reagowaniu na różne zagrożenia kryzysowe i niedopuszczanie do ich rozszerzenia się na obszary odpowiedzialności

NATO.

Niestety Marynarka Wojenna nie będzie w stanie wykonywać, po 2018, zadań narodowych i sojuszniczych. W tym czasie dojdzie do zderzenia się dwóch negatywnych zjawisk:

Marynarka Wojenna utraci nieuchronnie zdolność bojową - wskutek wycofania w tym czasie dwóch fregat rakietowych, czterech okrętów podwodnych, dwóch okrętów rakietowych i trzech niszczycieli min, których okres eksploatacji wyniesie 40 lat.

Komisja biorąc pod uwagę pilne potrzeby i trudną sytuację budżetu państwa opowiada się za pozyskaniem uzbrojenia i sprzętu dla Marynarki Wojennej, tak by podtrzymać jedynie minimalny potencjał sił morskich.

Komisja proponuje, by Rada Ministrów podjęła prace nad projektem ustawy, tak by Sejm RP mógł ją uchwalić na przełomie 2008/2009, a program wieloletni - Narodowy Program Budowy Okrętów - wszedł w życie od 1 stycznia 2010.

Sugerujemy by na program ten przeznaczyć poza budżetem MON dodatkowo 0,05% PKB, a główne zobowiązania realizować po 2015, kiedy zakończy się już realizacja programu wieloletniego Wyposażenie Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w samoloty wielozadaniowe. Taki sposób finansowania ma na celu uniknięcie nakładania się wypłat na oba programy oraz umożliwi zachowanie wydatków poza budżetem MON, w wysokości 0,05% PKB na modernizację techniczną Sił Zbrojnych - co jest jednym z podstawowych warunków skutecznego działania profesjonalnej armii.

Zdaniem Komisji tylko wieloletni program budowy okrętów daje gwarancję racjonalnego dysponowania środkami publicznymi i stabilnego finansowania. Tylko wtedy można zawierać wieloletnie kontrakty na budowę i wyposażenie serii okrętów - co jest koniecznym warunkiem dla obniżenia jednostkowych kosztów budowy okrętów.

Zdaniem Komisji Obrony Narodowej wdrożenie Narodowego Programu Budowy Okrętów będzie silnym bodźcem do rozwoju krajowego przemysłu obronnego, z możliwością wykorzystania potencjału kilku polskich stoczní oraz przemysłu zbrojeniowego i elektronicznego. Pozwoli to także na napływ nowoczesnych technologii oraz uzdrowienie wielu polskich przedsiębiorstw zbrojeniowych.

Redakcja RAPORT-wo wielokrotnie wzywała do podjęcia tego typu rozwiązania. Od wielu lat widać było, że Marynarka Wojenna jest w stanie przedzawałowym, pogłębionym w dużej mierze pozornymi ruchami w rodzaju wdrożenia do służby startych amerykańskich fregat FFG-7, o których koniecznej modernizacji od samego początku mówili sami Amerykanie. Na MW wyjątkowo mści się fakt, że w połowie lat 1990. uznano, iż generalnie Polsce nic nie zagraża i możemy odkładać modernizację

na później. Zamiast już wówczas, powoli, krok po kroku realizować zadania, wszystko zostało odsunięte na bliżej nieokreśloną przyszłość i dziś potrzeby skumulowały się w sposób zatrważający.

Dla MW szansą jest uruchomienie Narodowego Programu Morskiego, z dodatkowym finansowaniem spoza budżetu MON. Miałoby to szczególny sens w kontekście realizowania polityki zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego Polski. MW powinna być zaangażowana w ochronę szlaków transportowych, najlepiej jako część większych ugrupowań sojuszniczych. Jeszcze do wczoraj zdawało się, że szanse na NPM politycznie zostały pogrzebane, i że MON będzie musiało znaleźć pieniądze na modernizację MW we własnym budżecie. A to praktycznie graniczyłoby z cudem wobec ogromu potrzeb związanych z modernizacją obrony powietrznej (20-25 mld zł), floty śmigłowcowej (10-15 mld zł), lotnictwa bojowego i szkolnego (7-9 mld zł), systemów dowodzenia oraz uzbrojenia Wojsk Lądowych i Wojsk Specjalnych oraz wobec zaangażowania w misje zagraniczne, a nade wszystko wobec kosztów profesjonalizacji sił zbrojnych...

Miejmy nadzieję, że obecna inicjatywa KON zyska wsparcie rządu, mimo ogromu innych wyzwań. I miejmy też nadzieję, iż politycy i podatnicy na tym przykładzie zrozumieją, iż w interesie nas wszystkich jest miarowe i ciągłe realizowanie polityki modernizacji sił zbrojnych.